Nr. 6. Lwów 15. Marca 1892. **Rok 1.**

DWUTYGODNIK GALICYJSKIEJ C. K. Straży Skarbu

Czasopismo zawodowe

wychodzi we Lwowie 2 razy w miesiącu, każdego 1. i 15.

Redakcja i Administracja:
Lwów ul. Skarbkowska L. 2., vis a vis gmachu teatralnego.
Ogłoszenia przyjmują się za opłatą 6 ct. od objętości 1 wiersza pismem drobnem (petit).

Prenumerata wynosi:
W obrębie Monarchii Austr. Węgier rocznie 6 złr. Półrocznie 3·50, kwartalnie 1·80 miesięcznie 80 ct.
Dla korpusu c. k. Straży skarbowej w obrębie całej Monarchii i emerytów kwartalnie 1·50, miesięcznie 50 ct.

Czas odnowić przedpłatę!

Od Redakcyi.

Z numerem dzisiejszym zamykamy okres pierwszego kwartału naszego wydawnictwa. Czas to krótki wprawdzie, ale o ile obfity w skutki, niech osądzi nasze szerokie koło czytelników w korpusie. Zaznaczając tedy bez frazesów dodatnią naszą na polu polepszenia bytu Straży i fachowem działalność, polecamy się na przyszłość dotychczasowym względom członków Straży skarbowej galicyjskiej, której ani na włos inaczej służyć nie będziemy, jak służyliśmy dotąd.

Najważniejszą z ostatnio poruszanych spraw, jest bezsprzecznie sprawa wiecu Straży skarbowej w Wiedniu. Z obowiązku naszego odezwaliśmy się dwukrotnie do korpusu w sprawie owego wiecu. Zapatrywania na tę sprawę i ponadsyłane nam dotychczas uwagi są identyczne z zapatrywaniami inicyatorów. Ale rozchodzi się nam o rzecz wielkiej wagi, z którą się inicyatorzy wiedeńscy dotychczas nie liczyli. Rozchodzi się mianowicie o to, czy pozwolenie na odbycie wiecu u Wysokiego Ministeryum się uzyska i czy w ogóle zapowiadany wiec się odbędzie. Jak dotąd takiej absolutnej pewności niema i dopokąd jej niebędzie, acz notując chętnie przebieg prac przygotowawczych, radzimy zachować się z rezerwą, aby nie być — jak to mówią — wystrychniętymi na dudka.

Jeżeli wiec uzyska pozwolenie władz, natenczas nieoglądając się wcale na redakcye wiedeńskie, możemy się znieść wprost z prezydyum wiecu i za porozumieniem się z niem wysłać na wiec deputacyę; jeżeli wiec nieprzyjdzie do skutku, *fiasco* nie będzie naszym udziałem, jeżeli zachowamy się z rezerwą — wyczekująco.

Wiedząc z góry, o co się rozchodzi i zgadzając się w zasadzie na postulaty ogółu, niewidzimy potrzeby pospiechu, a co do ewentualnych kosztów, to porozumiemy się sami między sobą, bez pomocy obcej.

Nie jest to nasze zdanie oderwane, zrodzone na biurku redakcyjnem, lecz opinia bardzo wielu kolegów i na opinię tę pisać się nam wypada, tem więcej, że nagły pospiech w podobnej sprawie i działanie na oślep bez z góry danej pewności, zamiast polepszyć, pogorszyć by mogło jeszcze dolę członków Straży i przydać im miano warchołów.

Nie idzie zatem, abyśmy potępiać mieli działalność chociażby wrogiej nam redakcyi, która

wzięła inicyatywę w sprawie wiecu, ale raz sparzeni, lepiej, jeżeli już zupełnie nie utracić wiary w cudze bogi, to przynajmniej trzymać się od nich jak najbardziej zdaleka i ostrożnie.

Śledząc każdy ruch i objaw w korpusie straży, uwiadomimy jeszcze wszystkich w czas, co i jak nam czynić wypadnie.

Tymczasem zalecamy solidarność dotychczasową i zdanie się na nas w sprawach tak jednostek jak i natury ogólnej, niezrażając się tem bynajmniej, czem nas straszą niepowołani opiekunowie.

O losie Straży skarbowej.

Od jednego z czytelników otrzymujemy w dalszym ciągu pismo, wyłuszczające wcale nie wesołe położenie Straży w powiatach zwłaszcza nadgranicznych. Jest ono w formie postulatu zawartego w pięciu punktach i zdaje się, będziemy wyrazem życzeń ogółu, jeżeli je bez zmiany umieścimy. Korespondent żąda tedy:

1. „Jak najrychlejszego udzielenia znacznego dodatku drożyźnianego dla wszystkich urzędników i członków Straży skarbu, gdyż przynajmniej co do naszego tu kilkunastumilowego płatka ziemi (okręgu) to jesteśmy najbardziej dotknięci, albowiem ani dróg ani stałej komunikacyi nie mamy ze światem, oddzieleni od całej Galicyi Sanem, który częstokroć całymi dniami jest nie do przebycia, a po naszej stronie i za najlepsze pieniądze często ani mleka, ani masła (o mięsie już nie myśleć,) dostać nie można; a posyłając posłańca za San, koszt funta mięsa równa się cenom lwowskim lub krakowskim lub takowe przewyższa i w dodatku jakość takowego jest niżej wszelkiej krytyki. Drogami nazywają się tu piaski powyżej kostek, bagna po pas i rzeczki pomniejsze bez mostów, lub z podziurawionymi nie do przebycia mostkami domorodnemi, czyli poprostu kilka nierównych obok siebie położonych okrąglaków bez spojeń gwoździami i t. p.

2. Założenia we Lwowie pod dozorem i kontrolą delegatów ze strony krajowej Władzy i Straży skarbowej składu sukna etc. dla jednolitego i tańszego umundurowania członków naszego korpusu, tudzież zawarcia kontraktu z renomowaną spółką krawców lwowskich, któraby na przesłane zamówienia z podaniem miary, potrzebne części ubrania w oznaczonym czasie i za stałe ceny sporządzała. Datek na odzież mógłby być tej komisyi na rachunek składany.

3. Ustanowienia we Lwowie kursu przygotowawczego dla nowo wstępujących członków n. p. dwumiesięcznego, tudzież kursu przygotowawczego również dwumiesięcznego do wyższych egzaminów fachowych (cłowego i konsumcyjnego). Sprawę tę poruszaliśmy już. *(Przyp. Red.)*

4. Udzielenia nadstrażnikom, kierewnikom oddziałów, szczególnie gdzie są gorzelnie, browar, rafinerya wódki, nafty etc. i gdzie oprócz kierownika takiego są jeszcze i inni nadstrażnicy podwładni — odznaki i nazwy tytularnego respicyenta i bodaj najmniejszego dodatku dziennego z tytułu tej funkcyi. Na poparcie tego stawiam porównania: n. p. poruczając kierownictwo nadzoru respicyentowi, daje mu wysoki Skarb jaki taki dodatek funkcyjny i prawo noszenia odznak komisarza; tak samo c. k. żandarmerya na ważniejszych posterunkach ma wprawdzie tylko rzeczywistych postenführerów ale z tytułem wachmistrza. Dla czegoż więc nadstrażnicy kierownicy oddziałów, którzy w gruncie rzeczy faktycznie spełniają czynność rzeczywistego respicyenta, nie mogą doczekać się bodźca, nie kosztującego zresztą wysoki Skarb nic, w formie tytułu i odznaki, jeżeli już nie dodatku pieniężnego.

5. Pomnożenia posad rzeczywistych respicyentów z fachowymi egzaminami, którzyby kierowników nadzorów nietylko wspierać w służbie ale i jak obecnie przy gorzelniach nie raz konieczność wymaga, zastąpić tychże mogli ze skutkiem. Sądzę, że wysokie Władze skarbowe same już teraz uznają, a tem bardziej na przyszłość odtąd uznać ten projekt muszą, ile że przez podzielenie powiatowych Władz skarbowych na osobne departamenta wymiaru należytości, sama pozostała ilość pp. urzędników konceptowych w dyrekcyach skarbu nie jest wstanie

---

NA CZATACH

przez A. W.

— Co za przeklęty skwar! Nie, to już nie słońce samo, lecz jego adlatus wyrwał się dzisiaj z poza granic Oriona i piecze całym wysiłkiem władzy swego chwilowego zastępstwa... Ludzie zawsze ludźmi, wymyślają sposób do obniżania temperatury, ale gdzie... Chyba w browarze Lilienfelda.

Nie sztuka zamrażać merkuryusz na platynie do białości zagrzanej, jak to sobie Faraday urządzał, lub jeździć teleskopom po drodze mlecznej *a la* Herschel, za jakimś tam Uranem, ale wymyśleć taką prasę, którą by można było oplombować promienne skrzydełka temu świetlanemu adlatusowi, to by dopiero nazywało się sztuką nad sztukami. Nie mogę pojąć, dlaczego to samo słońce nie piecze tak strasznie w kraju, jak tutaj na granicy... Czyż Apollo miałby to widmo słoneczne, które tutaj takie figle płata, wydzierżawić pierwszemu lepszemu kontrahentowi olimpijskiemu, którego zadaniem jest wszystkich rewizorów na granicy żywcem popiec. Oh! straszne rzeczy się dzieją od czasu, jak Jowisz poszedł w pensyę.

Kto wie jak długo byłby rozciągnięty w kukurydzach młodziutki nadstrażniczek pan Renegat zabawiał się krytyką analizy spektralnej i administracyi olimpijskiej, gdyby w jednej chwili nie był poczuł na swym filozoficznym karku całego zastępu landszturmistów rzeczypospolitej mrówczanej.

A to co znowu! Chyba już niebo i ziemia dzisiaj się na mnie sprzysięgły... Ach! co szkaradne, co za niegodziwe to bractwo czarne, kąsa jak tarantula — zawołał z jękiem boleści nasz Renegat — Jabym to całe towarzystwo nabił na kotły odpędowe tak, że ani jeden atom z całej rzeszy poza aparat mierniczy by nie uleciał. Nieznośne czaty, zwłaszcza gdy słońce samo z całem królestwem mrówek przeciw mnie jednemu i to nawet bez odrzucenia ultimatum, się skoalizowało.

Co? to już szósta! To być nie może, chyba mój zegarek za prędko idzie, lub ten złodziej Herszko z tabaką się spaźnia... No ale czekajmy dalej; może być, że Bazylko tym razem nie skłamał. Wprawdzie ten łotr wyciągnął odemnie już masę szóstaków daremnie, ale dzisiaj za to nie żądał ani centa naprzód. Być może że Herszko wpakuje się na mnie z całym pudem tabaki. Ach co to będzie za rozkosz z jego kołnierzem znajomość zabrać.

W chwili kiedy cała fantazya produkcyjna naszego panicza była zasypana rosyjską tabaką, ukazał się nagle po stronie rosyjskiej na drodze wiodącej do dworu ele-

wydołać w przeprowadzaniu i rozstrzyganiu spraw karnych oprócz innych licznych agend. A z delegowaniem dotychczas bogdaj raz w rok pp. urzędników konceptowych na powiat do przeprowadzenia śledztw, chyba trzeba się zupełnie rozstać; następstwem tego więc jest i będzie przeciążanie kierowników nadzorów przydzielaniem śledztw dochodowo karnych do przeprowadzenia, wskutek czego sprawy zalegają a nawet czasem zadawnienia następują. Bo jakże może jeden człowiek n. p. przy 10 względnie 9 oddziałach granicznych, 1 urzędzie cłowym i opowiedczym, 5 czynnych gorzelniach, browarze, 2 hurtowniach tytoniowych etc. jeszcze przy znanych do syta pauszaliach rocznych razem 550 złr. nie popaść w zaległości, jeżeli w ciągu jednego roku przyrost samych śledztw wynosi przeszło 340, oprócz około 160 zaległych z poprzedniego roku, a liczba exhibitów w roku sięga 3000 i spraw personalnych siedmdziesiąt kilka?

6. Wreszcie uregulowania ulokowania pojedynczych członków Straży skarbowej na posterunkach; mianowicie wskazanem by było bardzo, aby każdy nowo wstępujący członek korpusu najprzód na posterunek graniczny był przeznaczany, przez co możnaby dla dłużej w pograniczu stacyonowanych utworzyć możliwość zetknięcia się ze światem, służbą krajową i dać im możność dalszego kształcenia się. Bo przyzna mi każdy, że służba monotonna, nużąca na granicy, nie może równać się ze spacerem w kraju po wyszynkach, browarach, gorzelniach, trafikach etc. i rujnuje ona nietylko rychło zdrowie, ale także zabija umysł, bo oprócz zwykłej patroli, czat, słupów granicznych i objeszczyków zagranicznych z którymi zresztą obcować nie można i nie wypada, widzi się tylko własne, najczęściej liche koszary i legowisko. W takich warunkach gdy choćby nawet najlepiej uzdolniony pobędzie na granicy parę, kilka lub kilkanaście lat a często i tu posiwieje, musi podupaść na duchu i umyśle i trzeba silnego charakteru aby w jaki nałóg nie popadł. Dla tych biedaków więc wszystkich bez wyjątku urzędników straży, byłoby zaprowadzenie przesiedleń z granicy do kraju gdzieby przynajmniej kościół, a czasem i dla familii swej szkołę mieć mogli — rozumie się po pewnym przeciągu czasu i sprężystem zachowaniu się w pograniczu, rodzajem nic nie kosztującego awansu.

Takie przesiedlenia musiałyby być zarządzane w całym kraju, gdyż niektóre powiaty pojedyncze chcąc nawet, nie mogą w braku miejsc uwzględnić takich próśb o przesiedlenie i zwykle każą starać się o zamianę. a ciekawy jestem czy i ze świecą znalazłby amatora, któryby stacyę krajową na graniczną zamienić pragnął."

O cle i tegoż rozwoju.

III.

W Austryi zaczęto system ten naśladować, lecz nie tak gorliwie jak we Francyi; ulegał on bowiem częstej zmianie a w niektórych prowincjach działał nawet na niekorzyść dla przemysłu krajowego.

Zanim wyrobiło się poczucie jedności państwowej w Europie t j. do początku bieżącego stulecia, liczne linie celne przerzynały jedno i to samo państwo. We Francyi zniósł je dopiero Turgot, sławny finansista, w Austryi część linii (Zwischenzollinien) zniesiono ustawą cłową z dnia 11. lipca 1835.

W Niemczech zniesiono je już przy tworzeniu sławnego związku cłowego a i w Austryi, między nią a Węgrami ustawą z dnia 1. lipca 1851. Ale skarbowe rozp. administracyjne i interesa jednego z państw związkowych wymagają przecież czasem powrotu do linii celnej.

Wówczas albo to następuje istotnie, przez co znosi się jedność cłową, albo strona, czująca się poszkodowaną żąda przynajmniej pewnego odszkodowania od całego związku. Tak było w roku 1838. Hanower otrzymał takie odszkodowanie za to, że przed wstąpieniem do związku od pewnych przedmiotów wyższe pobierał cło niż związkowe; tak mógł się zakończyć spór Austryi z Węgrami r. 1875/6. Spór ten odnosił się jednakowoż do dwóch kwestyj.

Cła tedy są dochodem wspólnym, zaś krajowe podatki spożywcze istnieją odrębne w każdej połowie monarchii. Istnieje przepis, że podatek spożywczy zwraca się na granicy z dochodów ceł, przez co zmniejsza się dochód wspólny, mimo że większa część n. p. cukru wywozowego produkuje się w Austryi, która pobrawszy podatek, winnaby go ze swej kasy zwrócić na granicy.

---

gancki welocyped, poruszany dwiema nogami młodziutkiego junkra.

Nasz Renegat objąwszy okiem to niezwykłe zjawisko, wyszeptał mimowoli:

Ej! na szybkim bicyklu gdzie pędzisz kozacze?
Czyś zoczył jak podatek po kwinkweniach skacze?

poczem jak rozstrojony liryk, wyciągnął się w kukurydzach i goniąc okiem za kołami bicyklu, piorunował dalej na Bazylka, że wybrał szóstaki, na żyda że tabaki nie przemyca i na słońce, które go w kukurydzach omal żywcem nie spiekło.

Gdy nareszcie koła welocypedu utonęły w aleji topolowej a figlarne słońce z szybkością siły grawitacyi swoje promienie pozbierało, wysunął się nasz Renegat z kukurydzy i dla lepszego zamarkowania punktów w swojej strategii, ulokował się tuż w łozach na samym brzegu rzeki, dzielącej nasz kraj od imperyum białego cara.

— Siódma już dochodzi — a według zapewnienia Bazylka, tabaka miała być przemyconą na tym punkie przy zmianie trzeciej warty objeszczyków, a więc już wszystko minęło... Nie ma co myśleć dalej, Bazylko łajdak wyprowadził mnie na dudka, zabierajmy więc manatki i jazda.

Zaledwie jednak ostatnie słowa pan Renegat wyszeptał, spostrzegł nagle na rosyjskiej stronie zjawisko, na którego widok skamieniał.

Z pagórka na przeciwnym brzegu rzeki, spuszczała się lekko jak sylfida jakaś postać, ubrana cała w fantastycznej bieli. Renegat widział już różne białe sukienki i fartuszki a szczególnie takie, które wdzięki tamtejszych dziewek uwydatniały, lecz o podobnym stroju, jaki teraz zobaczył, nawet nie słyszał, a słyszeć nie mógł, bo nie studyował nigdy „Dziennika mód". Biała szata która siłą magnetyzmu źrenice czarnych jak węgiel bliźniaków Renegata oczarowała, była poprostu suknią z białego atlasu, która w języku modnym nazywa się penioarem. Co za szczególny przewrót! Renegat który ani w Tertilu, a tem mniej w Vetterze ani o białych ani o szarych penioarach nie czytał, uległ naraz woli skrojonego modnie kawałka białego atłasu. Penioar schodząc co raz bliżej, wił się jak *boa constrictor* porywając bliźniaki Renegata za sobą. Nagle o dziwo! — Penioar jak gdyby pod zaklęciem lampy Aladyna, przybiera naraz postać Goplany Słowackiego i staje *vis á vis* ogłupiałego jak Grabiec, Renegata. Tutaj już oczy biednego łowca przemytników mało że ze swych jam niewyskoczyły.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Co do związków cłowych nadmienić wypada układy państwa pruskiego z innemi państwami niemieckiemi.

Kiedy więc Prusy i niektóre państwa niemieckie przy układzie związku dawnego niemieckiego w roku 1817 obradowały także i nad związkiem cłowym, który jednak dopiero aż w roku 1828 do skutku przyszedł, powoli przyłączyły się do tego związku wszystkie państwa niemieckie i po zawarciu z tymi państwami traktatów handlowych, związek niemiecki pod nazwą „niemiecki cłowy i handlowy związek“ (deutscher Zoll und Handels-Verein) wszedł w życie 1. stycznia 1834.

Po zaprowadzeniu tego związku wspólnego, usuwać poczęto wszelkie wspólne krajowe linie cłowe w państwie niemieckiem, przy których cła przywozowe, wywozowe i przewozowe osobno pobierano a zaprowadzono natomiast wspólny pobór cła na granicznych komorach celnych na podstawie ułożonej wtedy związkowej taryfy cłowej w ten sposób, że powstałe dochody cłowe rozdzielano między państwa związkowe według liczby głów ludności.

Ukształtowanie się ówczesnych stosunków politycznych, szczególniej dążenie Austryi do założenia wielkiego średnio-europejskiego związku handlowego, spowodowało rząd pruski za przystąpienie Austryi do związku cłowego, przyznać jej znaczne ustępstwa. I tak zawarła Austrya pierwszy traktat handlowy z Prusami w roku 1853, a przystąpiła do związku cłowego dnia 1. Stycznia 1854.

Ażeby dalej kupcom pozostawić czas i sposobność do namysłu i przekonania się, ażali mają towar stanowczo dowieźć do kraju lub też wycofać go, urządzano dawniej tak zwane wolne miasta i wolne porty, do których dowozi się towary z zagranicy bez cła z prawem wycofania ich lub sprzedania bez cła w miejscu, tak że dopiero po za owem miastem czy portem istnieje linia, na której płaci się cło zwykłe.

W niektórych miastach wypełniają pierwotne ich zadanie znakomicie, dziś istniejące składy towarowe (Lagerhäuser) do których wolno dowieźć towar nieoclony, ewentualnie bez cła wywieźć go nazad za granicę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z sejmu krajowego.

Na dniu 3. b. m. otwartym został po $1^1/_2$ letniej przerwie sejm krajowy, poprzedzony nabożeństwem uroczystem w katedrze i cerkwi wołoskiej. Nie jest zadaniem naszem rozbierać ani szczegółowo, ani ogółowo nawet suchych debat sejmowych, aż do przesytu podawanych przez pisma codzienne; zaznaczymy tylko mową księcia marszałka objęty smutny stan finansów kraju, znaczny niedobór w budżecie a w ślad zatem idący prawdopodobny nowy dodatek krajowy do podatków.

W komisyi budżetowej przedstawił poseł JE. Dr. Julian Dunajewski (były minister skarbu) przewodniczący tej komisyi — swe poglądy na stan finansów krajowych, i zwrócił uwagę na anomalję, iż naprzód uchwala się wydatki, a potem dopiero za pokryciem się szuka, zamiast czynić przeciwnie.

Deputacyi nauczycieli ludowych oświadczył poseł Potoczek, że włościanie chętnie się zgodzą na wyższy od dotychczasowego dodatek do podatku na cele oświaty. Czy tylko nie za różowe zapatrywania szanownego posła?

Część urzędowa.

W dodatku do dziennika rozporządzeń Krajowej Dyrekcyi skarbowej we Lwowie Nr. 2 z dnia 22. lutego r. b. ogłoszonem zostało rozporządzenie ministeryalne z dnia 9. stycznia 1892. mocą którego przy postępowaniu z przesyłkami pocztowemi cłowemi zwrócić się mającemi za granicę w myśl punktu IV. rozporządzenia minister. z 12. kwietnia 1891 l. 7130 dz. r. 12. postępowanie opowiedcze (Ansagenverfahren) tylko wtedy zastosowanem być nie może, jeżeli te przesyłki zwrotne przez adresatów już otwierane zostały.

Przesyłki takie, które przez urzęda pocztowe więcej do ekspedycyi odebrane być nie mogą, pozostawiają się dotyczącym stronom, a jeźli takowe się jeszcze w urzędzie cłowym znajdują, moga być w postępowaniu przekazowem (Begleitscheinverfahren) za granicę odprawione.

W tym samym dodatku do dziennika rozporządzeń podaje c. k. Krajowa Dyrekcya skarbu jeszcze dwa inne rozporządzenia ministeryalne a to: o unormowaniu postępowania z nadchodzącemi do Austryi pocztowemi przesyłkami, zawierającemi węgierskie lub bośniackie fabrykaty tytoniowe i w przedmiocie obowiązkowego wypróbowania ręcznej broni palnej, do wiadomości i ścisłego zastosowania się.

Co do przesyłek tytoniowych odnosi się Kraj. Dyr. skarbowa do wydanych rozporządzeń z 7. listopada 1877 l. 51.477 dod. do dz. r. Nr. 16 1877, z dnia 22. listopada 1880 l. 1185 praes., z dnia 28. grudnia 1888. l. 97.375, z dnia 20. sierpnia 1889 l. 58.524 i 30. kwietnia 1891 l. 32.403 wreszcie do odpisu reskryptu ministeryalnego z 7. stycznia 1892 l. 46.546 r. 1891 że tytoń, jeżeli takowy strony prywatne dla własnego użytku a nie od ajentów (trafikantów) dostają, wolno sprowadzać z Bośnii, Hercogowiny i Węgier i odwrotnie wysyłać. Urzęda powiatowe mają jednak nad przesyłkami tytoniowemi, które trafikanci do Bośnii, Hercogowiny i Węgier nadają lub odwrotnie trafikanci ztamtąd do nas posyłają, czuwać, takowe zakwestyonować i władzom skarbowym wydać.

Władze skarbowe lub nadzory straży skarbowej którym kontrola jest poruczona, mają na podstawie doniesień urzędów pocztowych o nadeszłych przesyłkach tytoniowych dokładny spis prowadzić.

Co do obowiązkowego wypróbowania ręcznej broni palnej udzieliła c. k. Kraj. Dyr. skarbu do l. 13667 r. 1892 powiatowym Dyrekcyom skarbowym i urzędom cłowym odpisu rozp. min. z dnia 11. lutego 1892 l. 47.391 r. 1891 którem podaje do wiadomości, że ustawa z dnia 23. czerwca 1891 dz. pr. p. l. 89 o obowiązkowem wypróbowaniu broni (także i lufy do tego) odnosi się także i do wprowadzonej zagranicznej broni palnej.

Znaki probiercze zakładów probierczych w Lüttich (Belgia) i St. Etienne (Francya) które w rozporządzeniu ministerstwa z dnia 9. listopada 1891 dz. pr. p. Nr. 184. są uwidocznione, mają równe znaczenie z krajowymi znakami.

Jeżeli broń palna bez tych znaków probierczych i bez certyfikatu władzy politycznej (Waffengeleitschein) z zagranicy nadejdzie, powinny urzęda cłowe dotyczące władze polityczne o tem zawiadomić.

Wyciąg z dziennika rozporządzeń Nr. 11. z r. 1892. Zupełne odosobnienie wszelkiego rodzaju fabrykacyi denaturowanej wódki od innych przedsiębiorstw, które wódkę — wykluczoną od opłaty spożywczej — przerabiają,

L. 1.753.

Przy częściowej zmianie postanowienia w ustępie III. lit. B. w. 11 regulatywy o wolnem od podatku konsumcyjnego spotrzebowaniu wódki (Dz. ust. państ. Nr. 133 r. 1888 dodat. D.) zarządza się w porozumieniu z król. węgier. Ministerstwem następnie:

Przedsiębiorcy, którzy prócz tego rodzaju przemysłu, do którego denaturowaną wódkę spotrzebowują, innego rodzaju przemysłem się trudnią, do czego także wódki wykluczonej od opłaty spożywczej używają — są w tych razach gdy do przedsiębiorstwa tego używają aparatu destylacyjnego przy fabrykacyi eteru, obowiązani wszelkiego rodzaju fabrykacyę z denaturowaną wódką — w podobny sposób umieszczać w odosobnieniu, że nietylko one zupełnie w odrębnych lokalach odbywać, lecz nadto te lokale między sobą w żadnej jakiejkolwiek zewnętrznej bądź wewnętrznej komunikacyi pozostawać nie mają, prócz tej, która uznana jest za wstęp ze wspólnego podwórza.

Wiedeń, dnia 16. stycznia 1892.

KORESPONDENCYE I INFORMACYE.

Skromne zapytanie. Z bardzo poważnej strony zapytują nas, dlaczego nominacye komisarzy i nadkomisarzy Straży skarbowej nigdy nie są ogłaszane w organie rządowym (Gazeta Lwowska) gdy wszystkie inne nominacye wszystkich kategoryi od najwyższej do najniższych i wszystkich resortów są zawsze w tymże organie uwidocznione? Ta napozór błaha niewłaściwość, podkopuje w znacznym stopniu powagę w mowie będących urzędników, a tem samem całego korpusu c. k. Straży skarb. gdyż z tego powodu niejeden nie wtajemniczony, dochodząc zagadki, może ją rozwiązać błędnie, że ci urzędnicy (komisarze i nadkomisarze Straży skarb.) nie są c. k. urzędnikami państwowymi, co jeszcze na domiar domiemania posłużyć mu może, jeśli zaględnie do szematyzmu c. k. urzędników państwowych a nawet nie państwowych dla Galicyi, w którym także niezobaczy żadnego komisarza Straży skarbowej.

Spodziewać się należy iż pod obecnym zarządem, gdzie już wiele dowodów mamy, że zależy na tem, by powaga c. k. Straży skarbowej, tej podwaliny całej administracyi skarbowej, potęgowała się lecz nie karłowaciała — podobne niewłaściwości usunięte zostaną.

Przedsiębiorca gorzelni jako prawnik w kwestyi przerwy ruchu w gorzelni. W jednem z pism codziennych umieścił tymi dniami pewien przedsiębiorca gorzelni z pod Złoczowa dość rozwlekły artykuł, z którego treści wyrozumieć można, iż czyni zażalenie na postępek Straży skarbowej w wypadku niemożności zastosowania się ściśle do §. 63 ust. gorzeln. a 42 przep. wykonawczych w razie wynikłej przerwy w ruchu gorzelni. Oto rzeczony przedsiębiorca z pominięciem doniesienia nadzorowi o przerwie rozkazał w n głej potrzebie gorzelnikowi swemu mimo zaprzeczenia kierownika oddziału, zdjąć plomby kontrolne. Jako znawca prawa i prawnik czuł się do tego uprawnionym; przeprowadzony jednak na miejscu opis czynu, spisany przez przybyłego na późniejsze doniesienie w zastępstwie nadzoru respicyenta, wyprowadził pana prawnika z błędu, ukarany został bowiem na grzywnę 50 — zaś jego gorzelnik na 25 złr. — Całą sprawę wytacza tedy prawnik — gorzelnik przed forum opinii publicznej, racząc organa straży skarbowej liczyć dopiero od „respicyenta.“

Pytania i odpowiedzi.

Pytanie 1. Jakiej karze i podług którego paragrafu ustawy o cukrze podpada sprzedawca, który zaniechał donieść o wykonaniu sprzedaży.

Odpowiedź. Sprzedawca cukru obowiązany jest w myśl §. 27. ustawy z dnia 20. czerwca 1888 donieść o rozpoczęciu tego przedsiębiorstwa. §. 47 tej samej ustawy przytacza zastosowanie ustawy karno-dochodowej we wszelkich w tej ustawie wyraźnie nieokreślonych wypadkach, przeto w tym wypadku §. 344 ustawy karnej ma zastosowanie a kara w myśl §. 52. powołanej ustawy o cukrze od 2 złr. do 200 złr. wynosi.

Pytanie 2. Czy członek c. k. Straży skarbowej stale przyjęty i przeszło 10 lat służby mający w razie ożenienia się bez pozwolenia dostaje prowizyę lub odprawę, i czy może starać się o inną służbę rządową, gdyż według §. 246 instruk. służbowej jest tenże „des Dienstes verlustig“ a nie „vom Dienste entlassen“.

Odpowiedź. Ożenienie się bez pozwolenia funkcyonaryusza c. k. Straży skarbu nie tylko w stanie czynnym, stanowi czyn karygodny i podpada karze w myśl §. 246 instrukcyi służbowej usunięcia czyli wydalenia, zatem w podobnym razie nie ma prawa do żadnej prowizyi ani odprawy, lecz i w czasie kwiescencyi funkcyonaryusza prowizya zamkniętą mu zostaje. Co do ubiegania się o inną służbę rządową, wprawdzie każdemu przysługuje prawo, lecz po usunięciu funkcyonaryusza z powyżej przytoczonego powodu z czynnej służby, daremne będą jego usiłowania, bowiem nie posiada on natenczas żadnego innego dokumentu z odbytej służby rządowej jak „.... arkusz“.

Pytanie 3. Jak ma postąpić organ skarbowy odprawiający wywóz wódki z gorzelni, jeżeli po zanurzeniu alkoholometru w baryszówce pokaże tenże ciepłotę w stopniach Reaumura więcej jak 10 stopni.

Odpowiedź. Jeżeli przy sprawdzeniu posyłki wódki alkohometer zanurzony w baryszówce pokaże pozorną tęgość 70%, zaś ciepłota w stopniach Reaumura poniżej zera dostrzeżoną zostanie przy 11°, natenczas przy sprowadzeniu pozornej tęgości na prawdziwą dla uniknięcia niepotrzebnych usterek należy ciepłotę 11° ocieplić do 10° chociażby można redukować i niżej 10° gdyż alkohol się jeszcze stęża, ale jak już powyżej nadmieniono, lepiej przyjąć tę ciepłotę jaka przychodzi w tablicy I. C. dd §. 24. rozp. wykonawczego do ust. gorzel. wydanego.

Pytanie 4. Czyli przedsiębiorca gorzelni obowiązany jest na wyprowadzoną gorzałkę z zakładu gorzelnianego na której cięży podatek konsumcyjny unikał oznajmienia w przeciągu 14 dni temu organowi skarbowemu zwrócić, który posyłkę ekspedyował, czyli też od dnia upływu zanotowanego terminu.

Odpowiedź. Przedsiębiorca gorzelni obowiązany jest nie od dnia upływu zanotowanego terminu lecz w przeciągu 14 dni, licząc od dnia przekazania posyłki, unikał oznajmienia zwrócić temu organowi skarbowemu, który rzeczoną posyłkę ekspedyował.

KRONIKA.

Personalia. J. C. K. Mość raczył wyrazić ustępującemu w stan spoczynku starszemu c. k. inspektorowi cementniczemu we Lwowie Ludwikowi Skirlińskiemu, najwyższe uznanie.

Referent sprawy traktatów handlowych dr. Halwich poseł do Rady państwa, otrzymał tytuł radcy dworu.

O zdrowiu Szanownego Nadradcy p. Moscha dochodzą nas ze wszystkich stron zapytania; dowodem to wymownym, jak szczerą sympatyą i szacunkiem u ogółu Straży cieszy się szanowny Nadradca. Tak w imieniu Straży jak i naszem życzymy rychłego powrotu do zdrowia i dalszego urzędowania panu Moschowi.

Zaszczytne odznaczenie. Ks. Bułgaryi nadał dr. Kalinie profesorowi uniwersytetu lwowskiego, wielki medal „pro litteris“ w uznaniu znakomitych studyów jego nad językiem bułgarskim.

Następstwo W miejsce ś p. Gustawa Freunda członka komisyi egzaminacyjnej dla podatku konsumcyjnego we Lwowie zasiadać będzie obecny rektor politechniki p. Skibiński.

Mianowanie. Kraj. Dyrekcya skarbu zamianowała Edwarda Smolkę podoficera 3. pułku ułanów, adjunktem podatkowym.

Promocya. Strażnik nowo-przyjęty Hendrich Floryan Julian otrzymał tytuł c. k. nadstrażn. w powiecie tarnopolskim.

Egzamina złożyli. Na stopień respicyenta, nadstrażnicy: Bereźnicki Jan i Lisiewicz Stanisław. *Z podatku konsum.* nadstrażnik Flosch Edward z dobrym postępem.

Nowo przyjęci: Głowacki Jędrzej, Hendrich Floryan Julian dw. im. Hordyński Aleksander, Kollmann Henryk, Korczyński Bronisław, Łotocki Bolesław, Piesch Eryk Jan Franciszek 3. im. w tarnopolskim powiecie skarbowym.

Uwolnienia. Strażnik Teofil Rudnicki, Wojciech Wroniak w sanockim, Feliks Weigel w rzeszowskim powiecie, Antoni Bauer i Kwiryn Juszczyński oraz Karol Michalik, który wstąpił do żandarmeryi w kołomyjskim powiecie.

Przesiedlenia do innych powiatów: Nadstrażn. Breitschedel Jan z kołom. do rzeszow. powiatu oddziału Tarnobrzeg.

W okręgu sekcyjnym Skała. W styczniu 1892: Strażn. Konstanty Dąbrowski z Niwry do Germakówki, Jakób Lubieniuk z Kudryniec do Zielonej, Władysław Łuczyński z Puklak do Skały, Józef Machowski z Załucza do Zbrzyzia, Dymitr Andruchowicz z Zalesia do Kudryniec. W lutym: Nadstrażnicy Michał Jukubowski z Borszczowa do Zaleszczyk, Józef Breitschedl z Wołkowiec do Chlepiszy, Aleksander Makar z Mielnicy do Olchowa, Władysław Niedzielski z Chlepiszy do Wołkowiec. Strażnicy: Alfred Hoffmann ze Śniatyna do Zbrzyzia, Wawrzyniec Kret z Olchowca do Korolówki, Karol Budzianowski z Zielonej do Kudryniec, Grzegorz Czerkas z Niwry do Uścia biskup., Mikołaj Iwanicki z Chlepiszy do Mielnicy, Piotr Kowalski z Uścia biskup. do Niwry, Antoni Kozłowski z Kudryniec do Zawala, Jan Marschal ze Skały do Kudryniec, Władysław Patlewicz z Mielnicy do Chlepiszy, Kornowski Antoni do Skały, Szamota Emanuel do Kozaczówki, Franciszek Rybicki do Kozaczówki, Lustig Ignacy do Kołomyi.

W okręgu tarnopolskim. Nadstrażnicy: Bilecki Antoni z Husiatyna do Mysłowy jako kierownik oddziału, Halicki Michał z Mysłowy do Husiatyna, Hankiewicz Marceli ze Skałatu do Podwołoczysk, Kałuski Józef z Jagielnicy do Zawałowa, Kochanowski Antoni z Grzymałowa do Trybuchowiec, Orzeł Saturnin Maryan z Trybuchowiec do Grzymałowa, Podhajski Seweryn z Zawałowa do Mikuliniec, Pniewski Benedykt z Kosowy do Probużny, Wierzbicki Michał z Budzanowa do Kosowy, Zahajko Hieronim z Mikuliniec do Trembowli. Strażnicy: Brykowicz Stefan z Palczyniec do Mysłowy, Gulewicz Stanisław z Szydłowiec do Szył, Hamburger Jan z Grzymałowa do Kozowy, Komarnicki Kalikst z Kupczyniec do Jagielnicy, Kunicki Jędrzej z Podwołoczysk do Hnilic, Michalewski Jan z Hnilic do Palczyniec, Muszyński Paweł ze Zbaraża do Podwołoczysk, Rzuchowski Adam z Trembowli do Kupczyniec, Sobolewski Mieczysław z Kozowy do Mysłowy.

W sanockim powiecie skarbowym. Strażn. Witold Strzetelski z Brzozowa do Baligrodu i Karol Szczerbicki z Baligrodu do Brzozowa.

W okręgu sekcyjnym Nisko-Rozwadów. Strażnik Begiński Jan z Tarnobrzega do Domostawy a w miejsce tego Ignacy Krzywko. Nadstrażnik Mikołaj Zembaczyński z Żywca do Wadowic a Jan Döring z Wadowic do Żywca, jako kierownicy oddziału.

Z życia towarzyskiego. Nadstrażnik Jan Döring zawarł na dniu 20. lutego b. r. ślub małżeński.

Kontrabanda. Oddział w Utoropach zakwestyonował na dniu 4. marca b. r. przy domowej rewizyi 112 klg. soli wygotowanej z surowicy. Imacze: Nadstr. Gutwiński Antoni Moszoro Michał i strażnik Pomykała Zygmunt.

Komitet wieczorku urządzonego przez c. k. Straż skarbową w dniu 25. lutego 1892 przyjmując do wiadomości zamknięcie rachunków, według których dochód wynosi 241 złr. 50 ct. a po potrąceniu wydatków 112 złr. 91 ct. — czysty dochód przedstawia kwotę 128 złr. 59 ct., — postawił równocześnie następujący wniosek rozdzielenia czystego dochodu dla wdów i sierót niżej wymienionych:

1. Sabina Wekwer wdowa z 7 dzieci 20 złr. 2. Sedisowa wdowa z 6 dzieci 15 złr. 3. Bocheńska wdowa z 1 dzieckiem 14 złr. 4. Reynochowa z 4 dzieci 11 złr. 29 ct. 5. Marquartowa wdowa staruszka 11 złr. 6. Laura Stenzel sierota 15 złr. 7. Karolina Becker wdowa z 3 dzieci 15 złr. 8. Redakcyi Dwutygodnika c. k. Straży skarbowej we Lwowie w celu wręczenia najpotrzebniejszej wdowie po członku c. k. straży skarbowej 15 złr. 9. Redaktorowi gazety kołomyjskiej W. Panu Madyrosiewiczowi ze względu, że wielu cywilnych wzięło udział w wieczorku, do dyspozycyi w celu rozdania 13 złr. 10. Portoryum pocztowe za odesłanie datków wdowie Sedisowej, Beckerowej i Redakcyi gazety Str. skarb. we Lwowie 30 ct. Razem 128 złr. 59 ct. Wniosek ten przyjęto.

Oprócz wykazanego w odesłanym wykazie czystego dochodu pochodzącego z datków na rzecz pozostałych wdów i sierót, wpłynęło jeszcze 12 złr. które zostaną stosownie rozdzielone.

Łaskawy dar. J. C. K. Mość raczył udzielić z swej prywatnej szkatuły dla biednych i bez zajęcia robotników w Wiedniu kwotę 5.000 złr. Między innymi ofiarodawcami na wzmiankę zasługują hr. Pallavicini z 3.000 złr. i br. Hirsch 25.000 złr.

Zjazd ministrów skarbu wspólnej Monarchii odbył się w Budapeszcie i w Wiedniu a konferencye odbyte dotyczyły sposobu przeprowadzenia regulacyi waluty, niemniej przyszłego stosunku Przed i Zalitawii do austro-węgierskiego banku. Posiedzenia ankiety w sprawie reformy waluty odbywały się od 8. b. m. Ankieta zgodziła się na walutą złotą.

JE. Dr. Julian Dunajewski były minister skarbu, bawi we Lwowie i zamieszkał w pałacu namiestnikowskim na cały czas trwania obrad sejmowych.

Podatek transportowy zaprojektowany według pewnych wiadomości nie przyjdzie do skutku, natomiast nastąpi podwyższenie taryfy frachtowej na kolejach państwowych.

Opodatkowanie drożdży prasowanych piwnych. Reskryptem Wysokiego Ministerstwa skarbu z 2. stycznia b. r. zostały Izby handlowe i przemysłowe austryackie wezwane o podanie bliższych warunków, pod jakimi możebnem by było opodatkowanie drożdży piwnych i w jaki sposób konsumenci (odbiorcy) przestrzegani by być mogli o falsyfikatach przy kupnie drożdży, oraz o sposobie i wysokości stopy opodatkowania i o sposobie poboru i kontroli.

Drobne sprzedaże soli. Na podstawie wielu petycyj wnoszonych przez konsumentów tak do Rady państwa jak i Ministerstwa skarbu w Wiedniu względem usunięcia praktykowanego zdzierstwa przez wygórowywanie cen soli od wekturantów pomimo opieki Rad powiatowych, zażądało Ministerstwo skarbu od wszelkich Władz skarbowych gruntowego sprawozdania, co do objęcia drobnej sprzedaży tego monopolu pod kontrolę skarbową.

Nowy system opodatkowania piwa i alkoholu. C. k. Nadkomisarz Straży skarbu w Czechach, nazwiskiem Henryk Husak ogłasza swe wielce interesujące opracowanie pod względem zmiany dotychczasowego systemu opodatkowania. Szczegóły ważne będą w następnych numerach podane.

Stopa podatków w Austro-Węgrzech. W pewnem niemieckiem czasopiśmie wyszczególnioną jest stopa podatkowa

wszelkich w Austro-Węgrzech opłacanych podatków według procentów a mianowicie: gruntowy 22·7% od czystego dochodu; domowo-czynszowy w miasteczkach i pomniejszych miastach 20% w większych 22·66% od czynszu; dochodowy 17—20% od okazanego dochodu, zarobkowy 12% przy monopolu soli 600% w stosunku do kosztów produkcyi, tytoniu 295% w stosunku do ceny tytoniu surowca i t. p.

Namiestnictwo zamianowało p. Marka Tennera zaprzysięgłym senzalem handlowym dla produktów rolniczych i spirytusu we Lwowie.

Projekt wielce interesujący. Kasy oszczędności pocztowe zostaną w najbliższym czasie użyte do przyjmywania wszystkich należytości podatkowej na tej zasadzie, że każdy urząd podatkowy założyć ma w kasie pocztowej osobny rejestr „conto". Opodatkowani będą uprawnieni płacić podatki bezpośrednie zapomocą obrotu czekowego.

Na dworcu głównym we Lwowie zaprowadzono stacyę telefoniczną w loży portyera I. klasy dla użytku publiczności.

Czy prawdziwy donos? „Reichswehr" doniósł w swych telegramach, że pod Sandomierzem przyszło do utarczki między rosyjskimi szpiegami a strażą graniczną austryacką.

Nowe wynalazki. W Krakowie produkował się pan Ignacy Odrowąż Wysocki z wynalazkiem pod nazwą „granaty do gaszenia pożaru". Jest to naczynie szklanne, które po wrzuceniu do ognia pęka i gasi takowy dość szybko i skutecznie.

W Paryżu produkują nowomodne zapałki z papieru. Jest to dość długi rulonik, nasycony mieszaniną 4 części kolofonium, 1 części stearyny a 2 części roztworu cynkowego.

Defraudacya. W Lutowiskach pocztmistrz tamtejszy Frippel sprzeniewierzył kwotę 3000 złr. i odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru w chwili, gdy ujrzał nadjeżdżającego komisarza pocztowego na skontro.

Woźny defraudantem. W Kołomyi umkął woźny w Kasie chorych zatrudniony, zdefraudowawszy kilkaset guldenów, które zebrał na rachunek Kasy chorych; umknął do Rosyi jako ztamtąd pochodzący.

Dowcipny listonosz. We Lwowie uwięziono listonosza nazwiskiem Wieliczko, który prowadził sztuczną manipulacyę z listami pieniężnymi i przekazami, otwierając listy pieniężne w sposób delikatny. Po wyjęciu pieniędzy z jednego listu wkładał je do drugiego z poprzednich dni i zalepiał tak sztucznie, że niełatwo strona odbiorcza zauważyć to mogła.

Uwięzienie. Dodatkowo do sprawy defraudacyjnej bukowińskiej, na rekwizycyę Sądu karnego we Wiedniu uwięziono we Lwowie kupca Lejbę Grudera.

Fałszywe banknoty 50 złr. U przemytnika w Uwinie uwięzionego przez żandarmeryę, znaleziono paczkę podrobionych banknotów austryackich po 50 złr. Przemytnik w pierwszej chwili nie chciał podać w jaki sposób przyszedł w posiadanie tych banknotów.

Także odkryto fałszywe banknoty 10-reńskowe z S. Nr. 1748 o farbie nieco bledszej od prawdziwych.

Pożar w browarze Kiselki we Lwowie. Złodzieje dostali się do lokalu maszynowego a zobaczywszy różne przybory maszynowe podpalili nagromadzone tam kłaki i trzaski i uciekli, lecz służba spostrzegłszy dym wydobywający się z lokalu, zdołała w tej chwili zapobiedz groźnemu pożarowi.

Nekrologia. We Lwowie dnia 28. lutego b. r. zmarł w 57 roku życia ś. p. dr. Gustaw Freund, profesor chemii i rektor politechniki trzykrotnie wybrany, długoletni członek komisyi egzaminacyjnej z podatku konsumcyjnego, zaszczytnie znana osobistość. Obchód pogrzebowy odbył się na dniu 1. b. m. przy licznym udziale publiczności. Konduktowi pogrzebowemu towarzyszyli od placu św. Jura JE. Pan Namiestnik, wiceprezydent Bobrzyński, profesorowie uniwersytetu i politechniki, aptekarze miejscy i zamiejscowi, wojskowi i t. p. Krajową Dyrekcyę skarbu reprezentowali: Nadradca Jabłoński, radca Dajewski, nadinspektor Prokopowicz, inspektorzy gorzelń etc. Ku czci i pamięci nieboszczyka uczestniczyła także c. k. Straż skarbowa lwowska od chwili wyprowadzenia zwłok, w osobie trzech funkcyonaryuszy a to: respicyent Skulski i nadstrażnicy Mazur i Lisiewicz.

Przemowę nad zwłokami nieboszczyka miał obecny rektor politechniki dr. Skibiński.

Na dniu 24. lutego 1892. zmarła w Skale nad Zbruczem Teresa Réné Plassiard żona tamtejszego c. k. nadkomisarza i kierownika Sekcyi granicznej Straży skarbowej Karola Réné Plassiard. Zmarła liczyła 53 lat, które jak śmiało wyrzec można spędziła w nieskazitelnej prawości charakteru i dobroci serca, co jej za szczytną cnotę polskiej matrony przyznać należy. Smutny ten wypadek spowodował nietylko żałobę czcigodnego męża i rodziny tej zacnej kobiety i wzorowej matki, lecz odbił się i o serca podwładnej jej mężowi c. k. Straży skarbowej, która licznie zebrana z okolicznych oddziałów, towarzyszyła obrzędowi pogrzebowemu, zdradzając na swych twarzach prawdziwe współczucie i żal. Na szarfach pięknych wieńców widzieliśmy napisy „Od wdzięcznych dzieci" i „c. k. Straży skarbowej". Pogrzeb tej zacnej kobiety odbył się dnia 26. lutego 1892. Cześć jej pamięci!"

Józef Lehr, emeryt. nadradca skarbowy, kurator gal. Kasy oszczędności zmarł dnia 2. b. m. we Lwowie w 82 roku życia.

Paweł Chrościak Popiel, właściciel dóbr, członek honorowy Akademii Umiejętności, były poseł na Sejm krajowy, zmarł w Krakowie w 87. roku życia.

Dr. Ferdynand Kratter, adwokat krajowy, zmarł we Lwowie na dniu 5. b. m.

Franciszek Ksawery hr. Skrzyński, właściciel dóbr, znana osobistość z szczodrości, zmarł w Krościenku w 78 r. życia.

Józef Jurkowski, piwowar, zmarł na dniu 21. lutego b. r. w Łopatynie w 59. roku życia. Był to jeden z uczciwych, rzetelnych i inteligentnych piwowarów, unikający wszelkich zatargów i procesów.

Piotr Sedelmayer, właściciel browaru, zmarł w Stanisławowie w 69. roku życia.

Browar w Jabłonicy polskiej wydzierżawił Jan Klominek właściciel browaru w Trzcinicy; piwowarem będzie Jan Czermak.

Zamknięcie importu. Z Warszawy donoszą do tutejszych gazet, że zarząd kolei austryackich zawiadomił wszystkie ekspedycye towarów, że na podstawie rozporządzenia Wysokiego Rządu granica austryacka dla transportu wędliny, tudzież tego rodzaju wyrobów, została zamknięta.

Od drugiej połowy stycznia b. r. prowadzoną jest w Skale sekwestracya na pobór podatku konsumcyjnego od mięsa. Z powodu, że c. k. starostwo w Borszczowie zakazało wysełać mięso do Wiednia, rzeźnicy mało biją bydła rogatego, to też z tego powodu mało podatku wpływa i bardzo daje się odczuwać brak mięsa tak mieszkańcom Skały jakoteż i okolicznym, a za jeden klg. takowego trzeba płacić 40 ct. i można tu egzystować?

Skrzynka Redakcyi.

Pp. Prenumeratorom. Na żądanie administracyi pisma naszego w c. k. Dyrekcyi poczt, co do wielu reklamacyi przy wysełce każdego numeru oświadczono, aby każdy reklamujący osobiście powziął przekonanie w dotyczącym c. k. urzędzie pocztowym, czyli rzeczywiście dla niego numer nie nadszedł lub czy zalega w urzędzie, bowiem c. k. ekspedycya gazet twierdzi, że urzęda pocztowe na prowincyi nie są obowiązane adresatowi wręczać, tylko jakiemukolwiek odbiorcy, który się zgłosi, a w razie niezgłoszenia się numer zalega w urzędzie.

W razie przeciwnym należy zbadać kto był odbiorcą, poczem do administracyi reklamować. Reklamacye czasopism są wolne od opłaty pocztowej a nagromadzona ilość z każdego wydanego numeru oddaną będzie c. k. ekspedycyi gazet do przejrzenia.

Panu Z. w R. Z funduszu żelaznego każdy nadzór i oddział bez względu, czy miał udział lub nie, otrzymał 1 i 2 numer. bowiem fundusz był w tym celu i dla ustalenia redakcyi składany w drodze dobrowolnych a szczodrych datków, jak to miało miejsce w kilkunastu nadzorach. Już Nr. 3 i 4 rozsełano tylko tym pp. interesowanym i oddziałom, którzy byli łaskawi prenumeratę nadesłać za jakikolwiekbądź czas, nieuwzględniając innych okoliczności, bowiem przypuszczać było można, że reszta nadzorów i oddziałów etc. powodowana jakimś złowrogim prądem do towarzystwa wspólnego należeć nie chce, lub z powodów materyalnych przy obecnej drożyźnie, w tyle pozostać musi. Dotychczas jeszcze wielu na uboczu się trzyma z powyższych powodów.

Uprasza się także pp. Prenumeratorów, aby pp. N. jak już nadmieniono poprzednio czytać nie dawano; z tego wnioskować można interpelacye różne które redakcya otrzymuje od osób i miejsc, do których żadnego egzemplarza dotychczas nie wysłano.

J. S. w B. Jak nie wysełać, jeżeli prenumerata zapłacona także dla oddziału.

M. H. w R. Rzeczywiście prenumeratę za styczeń i luty otrzymano, tylko odcinek gdzieś się zatrącił.

Oddz. w P. Jak można tak mylnie posądzać kogoś o... proszę zbadać stan rzeczy, wiadomo gdzie? p. M. raczy to uskutecznić.

A. O. w W. Dotychczas niewiadomem było w administracyi czasopisma, że Pan życzysz sobie przesełania.

A. Z. w L. Z rzeszowskiego powiatu jeden, napiszemy do Pana.

W. S. w B. Zgłasza się jeden z rzeszowskiego: czyli masz Pan nieodzowny zamiar.

E. S. w T. Co do zarzutów; *a* Trzeba wiedzieć czego żąda „Kronika“: wszelkie wiadomości interesujące w tym względzie a nadto które donoszą do redakcyi ustnie lub pisemnie członkowie — uwidocznia się; *b* to humoreska należąca do dodatku drożyźnianego, *c* ten artykulik zainteresował wielce nawet wyższe sfery i publiczność. W końcu zadość czyniąc prośbie nadmieniamy, że dopiero po przesłaniu wykazów z I. do II. ogólna ewidencya preten. . zestawia się bez względu z uwagą II. na boku, oraz primo voto wykaz stosownie do uwag.

K. B. w S. Karta stanowisk oddziałów straży skarbu w Galicyi okręgowo z uwidocznieniem stanowisk Władz i Nadzorów a zarazem ważnych objektów kontrolnych, będzie wydana wraz z szematyzmem, względnie rocznikiem.

M. H. w P. Pomyłka zaszła o tyle, że uwidoczniono „p. w miejscu“ lecz zawsze nasuwa się pytanie, gdzie egzemplarze przepadały; reklamacya gazety nie podpada opłacie?

Sz. B. w L. Nikt dotychczas się nie zgłosił.

R. F. B. w G. Tymczasem dzięki za przesłane, lecz natłok spraw, więc nie można jeszcze orzec.

W. A. w M. Czyli jeszcze trzeci arkusz „Renegata“ czy już koniec w 2 arkuszu?

Do Pp. Interesowanych. Na interpelacyę wielu pp. funkcyonaryuszów zawiadamia się, że za odpowiedzi na pytania tylko natenczas uiszcza się należytość 10 centową, jeżeli pytającemu zależy na tem, aby w następnym numerze umieszczone były.

Pp. manipulantów dyrekcyjnych i sekcyjnych, którzy dotychczas nadesłać wykazów zmian za luty b. r. nie raczyli, uprasza się ponownie o nadesłanie do następnego numeru lub oświadczenie redakcyi, że czas nie pozwala, a w takim razie będziemy się musieli oglądnąć za innem źródłem.

Mar. w T. Nie możemy w tym numerze odpowiedzieć, bo w tym wypadku trzeba namysłu i porady. Obaj macie nieco słuszności.

Zawiadomienia.

Pewien nadstrażnik skarbowy z rzeszowskiego powiatu życzy sobie zamiany z kolegą z sanockiego, samborskiego lub sandeckiego powiatu. Wiadomość i bliższe szczegóły w administracyi naszej pod K. N 1.

Pewien strażnik skarbowy będący obecnie w brodzkim powiecie skarbowym, zaprasza swych kolegów z powiatu nowosądeckiego i samborskiego do zamiany. Wiadomość w administracyi pod P. K. L.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor ZDZISŁAW PRZYBYLSKI. Z drukarni Szczęsnego Bednarskiego we Lwowie, Rynek, 9.